

# Wstęp

---

Postać Bronisława Malinowskiego trudno pominąć w dyskursie antropologicznym. Wkład naukowy, jaki do tej dziedziny wniósł badacz, był krokiem milowym, który otworzył nowe perspektywy postrzegania tej nauki i badania innych kultur oraz ukształtował nowe spojrzenie na teren w antropologii. Praca ta jednak nie będzie zsumowaniem dokonań autora *Argonautów zachodniego Pacyfiku*, lecz próbą spojrzenia na proces stawania się badaczem — nie tylko od strony socjologicznej, ale również psychologicznej.

Punktem wyjścia do większości rozważań są dzieła Bronisława Malinowskiego, które stworzył on, pracując na terenach odległych kultur. W swojej pracy postanowiłem wyjść od zupełnie innej perspektywy i działalność autora oprzeć na jego *Dzienniku*, który swego czasu wzbudzał wiele emocji i stawiał go w nieco innym świetle. Opis życia na Melanezji pozbawiony jest emocji, charakteryzuje się pełnym obiektywizmem i nie pozwala czytelnikowi domyślić się, co przeżywał Malinowski, znajdując się w tamtym miejscu. *Dziennik* pokazuje nie tylko życie odległych kultur, lecz również życie polskiego antropologa, jego myśli, rozterki, wahania; słowem — ukazuje nam psychikę bohatera i pozwala zajrzeć w jego duszę.

Nowatorskość wynikająca z faktu, że praktycznie nikt do tej pory nie podjął się analizy całego *Dziennika*, bez wątpienia rodzi pewne trudności, ale też przyczynia się do rozwoju umiejętności analitycznych i większego nakładu sił własnych w stworzenie tej pracy.

Istotną kwestią są również kontrowersje w ocenie omawianego dzieła, co wpłynęło na wybór tematu pracy. Dualizm ocen powoduje oraz determinuje chęć zbadania tego wycinka rzeczywistości, co doprowadzi nie tylko do

zaspokojenia własnej ciekawości, ale także do wypełnienia luki w tym obszarze badań.

Przedstawione zostaną zatem dwie wizje: Malinowski jako badacz oraz Malinowski jako człowiek. Nie oznacza to oczywiście, że nie będą się one przenikać. Ważniejszy jednak dla nas będzie opis autora *Dziennika* jako człowieka. Przywoływanie pewnych opinii, stanowisk osób ze świata nauki wzbogaci pracę, a analiza tematu przez pryzmat zarówno socjologii, jak i psychologii sprawi, że rozważania będą pełniejsze i zadowalające nie tylko dla autora pracy, ale też dla czytelnika.

Po ukazaniu się drukiem, *Dziennik* wywołał skandal. Treść dokumentu z jednej strony jest bogata w liczne opisy życia tubylców, stanowiąc źródło inspiracji oraz wytycznych metodologicznych prowadzenia badań terenowych, z drugiej zaś — obfituje w kontrowersyjne stwierdzenia związane m.in. z życiem prywatnym antropologa. Stanowi to zatem kolejny doskonały przyczynek do wprowadzenia czytelnika w podróż, jaką proponuje nam Malinowski.

Marta Rakoczy słusznie zaznacza, że „interpretacja dziennika jako tekstu o charakterze przede wszystkim opisowym — konstatającym rzeczywistość stanów wewnętrznych ich autora — z pewnością nie wyczerpuje jego funkcji. Więcej, interpretacja ta, związana z głęboko upiśmiennionym stosunkiem do rzeczywistości językowej, warta jest rewizji antropologicznej. To właśnie z upiśmiennioną perspektywą patrzenia na język podjął polemikę Malinowski, pojawiając, że koncentracja na referencyjnej funkcji języka nie pozwala zrozumieć specyfiki trobriandzkich praktyk językowych, w których słowo jest sposobem działania, nie zaś opisywania rzeczywistości [...]”<sup>1</sup>.

---

1 M. RAKOCZY: *Słowo — działanie — kontekst. O etnograficznej koncepcji języka Bronisława Malinowskiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa 2012, s. 61—62.